

MARIUSZ JELIŃSKI

ur. 1938; Tarnów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej – opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Mariusz Jeliński, Jazz, Hanzlik (doktor ze szpitala północnego), płyty, prawa autorskie,

Na antenie Lublina szedł wtedy jazz

Z jazzem miałem taką świetną historię. Myśmy się skontaktowali z tym panem docentem Hanzlikiem ze szpitala północnego, niedaleko Lubartowskiej, który tam kiedyś w polach prawie był zbudowany. To jest duży szpital. On tam był właśnie lekarzem, pracował. I tak się składało, że miał jakiegoś przyjaciela w Stanach Zjednoczonych. Był jednym z ludzi, którzy namiętnie słuchali, kochali jazz. I dostawał płyty ze Stanów. Po pierwszej przesyłce okazało się, że chyba tylko dwie doszły do niego tutaj, a on nie wiedział ile zostało wysłanych. Napisał do tego kolegi, a on mówi: „Słuchaj, ja ci przysłałem chyba sześć”. Wszystko, longplaye, prawda? Oczywiście [za]stosowali panowie trik. Ten pan ze Stanów wypisał list przed wysyłką, podawał tytuły, wszystko i wysyłał. Potem pan docent szedł do celników: „Aha, a gdzie jest ta, bo tu...” i już nie było problemów. Z kolei były to piękne czasy. Po pierwsze, dlatego że byliśmy poza żelazną kurtyną zamknięci. Po drugie – nikt nie mówił o żadnych prawach autorskich [do] jakiejś tam muzyki czy jakichś tam jazzów. Te wrzaski, tego Presleya, to bez sensu kompletnie. W związku z tym, mówię uczciwie – kopiowałem sobie te płyty i na antenie Lublina szedł wtedy jazz i nie tylko. Także rzeczywiście mieliśmy dostęp do fajnej muzyki i można było naprawdę dużo pokazać tego...

Data i miejsce nagrania	2017-06-27
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Renata Pacholarz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"